

KS. HUBERT ORDON SDS

## „DUCHA MEGO WYLAŁEM NA DOM IZRAELA”... (EZ 39,29)

Ezechielową Księgę Nadziei (rozd. 33-39) kończy – po perykopie o najeździe na Izraela wrogów sprzymierzonych pod wodzą tajemniczej postaci Goga z krainy Magog (38,1 – 39,20) – kilka wierszy (39,21-29), które mają charakter podsumowania wcześniejszych wypowiedzi proroka odnoszących się tak do przeszłości, jak i do przyszłości Izraela. Epilog ten z racji swego miejsca, obecnych w nim powtórzeń i wynikającego stąd braku spójności stał się przedmiotem badań literackich. Zwracano w nich uwagę na jego aktualne umiejscowienie, wewnętrzną strukturę, relację do poprzednich części księgi (rozd. 33-37 oraz 38,1 – 39,20) i pełnionej w związku z tym funkcji. Interesująco przedstawia się również przesłanie tego summariu, którego zwieńczeniem jest wypowiedź Boga w wersie 29 o wylaniu swego Ducha na Izrael. Ta właśnie wypowiedź, przy uwzględnieniu najbliższego kontekstu literackiego i teologicznego, będzie przedmiotem dalszych analiz w celu odsłonięcia zawartego w niej orędzia.

### 1. KONTEKST LITERACKI Ez 39,29

W bogatej teologicznie Księdze Nadziei centralne miejsce zajmują rozdziały 36 i 37, w których Ezechiel zwraca się do przebywających w niewoli babilońskiej, załamanych i zrezygnowanych rodaków z budzącym nadzieję zapewnieniem Boga, iż On sam wystąpi na rzecz pokonanego i upokorzonego Izraela. Skutkiem Jego interwencji będzie najpierw wyzwolenie, a następnie zgromadzenie rozproszonych wygnańców żydowskich, sprowadzenie ich do ojczyznanego kraju i bezpieczne tam zamieszkanie (Ez 36,24; 37,12-14.21-22). Kolejnym jej etapem będzie całkowita restauracja wcześniejszej świętości Izra-

ela, czyli odtworzenie sytuacji polityczno-społecznej, przypominającej czasy króla Dawida, konkretnie zaś zjednoczenie północnych i południowych pokoleń w jedno królestwo, panowanie wybranego przez Boga, sprawiedliwego władcy (Ez 37,15-28) oraz gospodarczy rozkwit państwa (Ez 36,30.34-38).

Ta przyrzeczona zmiana położenia przygnębionego i zniechęconego Ludu Bożego (por. Ps 137) stanowi jednak tylko jeden z aspektów przyszłego działania Jahwe. O wiele ważniejszym aktem, stanowiącym zresztą fundament przemiany w sferze doczesnej, będzie dokonane przez Niego radykalne odnowienie wybranego narodu w płaszczyźnie religijno-moralnej (Ez 36,25-26). Przybierze ono postać, jak na to wskazuje znana wizja ożywienia wysuszonych kości (Ez 37,1-14), jakby powtórnego powołania do istnienia, ponownego stworzenia Izraela, przy czym istotną rolę w tym procesie będzie odgrywało udzielenie mu przez Boga nowego serca i nowego ducha (Ez 36,26; por. 11,19; 37,10).

Odrodzona społeczność otrzyma jeszcze jeden dar nazwany „Duchem moim” (Ez 36,27; 37,14), dzięki któremu ulegną znacznemu spotęgowaniu normalne ludzkie siły i możliwości, co sprawi, iż przestrzeganie przykazań (Ez 36,27-28; 37,26) oraz pozostałych zobowiązań będzie nie tylko ułatwione, ale przede wszystkim trwałe<sup>1</sup>. Taka sytuacja z kolei daje gwarancję, że odnowiony naród izraelski, mimo zewnętrznych pokus, ale i wewnętrznych słabości oraz skłonności do zła, pozostanie już na zawsze wierny swemu Stwórcy i Panu. Wówczas też stanie się rzeczywistością obietnica: „Będziecie mi ludem, a ja będę dla was Bogiem” (Ez 36,28), która jako znana formuła przymierza (Wj 6,7; Jr 7,23; 11,4; 31,33) niesie z sobą ważne przesłanie, iż ze strony Boga nastąpi powtórne przygarbienie swego ludu i w konsekwencji zapewnienie mu bezpiecznej, niezagrożonej żadnymi poważnymi perturbacjami przyszłości (36,27-29; 37,14).

Po tych pełnych nadziei i optymizmu rozdziałach, wieszczących radykalną zmianę życia Izraela, pojawia się treściowo i literacko odmienna perykopa o Gogu (38,1 – 39,20). Zawierająca elementy wczesnej apokaliptyki<sup>2</sup> i pozbawiona odniesienia do położenia prze-

<sup>1</sup> Por. M. Greenberg. *Ezekiel 21-37. A New Translation with Introduction and Commentary*, New York 1997 s. 730 (AnchorB); D.I. Block, *The Book of Ezekiel, Chapters 25-48*, Grand Rapids 1998 s. 356 (NIC).

<sup>2</sup> Stanowiska wcześniejszych egzegetów, opowiadających się za lub przeciw apokaliptycznemu charakterowi perykopy o Gogu, przedstawia F. Spadafora, *Ezechie-*

bywających w niewoli deportowanych<sup>3</sup>, odbiega ona zdecydowanie od wcześniejszej wizji pokojowego i szczęśliwego bytowania Ludu Bożego w swym kraju. Przekazuje ona bowiem złowieszczą wiadomość o najeździe w bliżej nieokreślonej przyszłości – pod wodzą enigmatycznego Goga – zjednoczonych ludów z północy, południa i wschodu na mieszkający w swej ojczyźnie naród wybrany (Ez 38,4-16; 39,2). Równocześnie zapowiada, że te połączone wrogie siły zostaną doszczętnie pobite na górach izraelskich (Ez 39,3-14), co w następstwie zapewni ostateczny pokój i bezpieczeństwo Ludowi Bożemu.

W związku z tym mogłoby się wydawać, że opis wyprawy Goga zachowuje logiczną ciągłość z poprzednimi rozdziałami. Występujące w nim jednak, w porównaniu z tamtymi, formalne i treściowe różnice prowadzą do wniosku, iż cały ten kompleks jest późniejszym dodatkiem<sup>4</sup>, chociaż umiejętnie włączonym w całość kontekstu. Rozbił on wcześniejszą jedność kompozycyjną i tematyczną, oddzielając obietnice odrodzenia narodu w rozdz. 36 i 37 od tzw. Tory Ezechiela (Ez 40-48), czyli przedstawionej w formie prorockiego widzenia przyszłej restauracji świątyni, sprawowanego w niej kultu i nowej organizacji kraju. Dzieła te, pozostając na linii wcześniejszych zapowiedzi dotyczących zbawczych interwencji Jahwe na rzecz Izraela, stanowią ich wspaniały finał, a jego kulminacyjnym punktem jest zapewnienie, iż w odnowionej świątyni Bóg zamieszka na zawsze wśród swego ludu (Ez 43,1-9).

Pomiędzy perykopą o Gogu a Torą Ezechiela znajduje się interesujący nas, kończący Księgę Nadziei fragment tekstu Ez 39,21-29. W tym epilogu można w nim wyróżnić dwie zasadnicze części: w. 21-24 oraz w. 25-29, przy czym pierwsza z nich jest jeszcze wyraźnie związana z poprzedzającą partią tekstu, mówiącą o najeździe wrogów i ostatecznym zwycięstwem nad nimi (por. Ez 39,21-24 i Ez

---

le, Torino 1960, s. 290 (SB). Rezultatem dalszych badań jest niemal zgodna opinia autorów, że omawiana perykopa zawiera wiele elementów należących do tego gatunku literackiego; por. H.F. Fuhs, *Ezechiel 2:25-48*, Würzburg 1988, s. 224 (NEB); R. Hals, *Ezekiel*, Grand Rapids 1989 s. 283-284 (FormsOTLit 19).

<sup>3</sup> Brak w prorocztwie o Gogu odniesienia do aktualnej sytuacji deportowanych jako jeden z ważnych argumentów przemawiających za późniejszym jej włączeniem do istniejącego kontekstu podkreśla K.F. Pohlmann, *Der Prophet Hesekiel. Teilb. 2: Kapitel 20-48*, Göttingen 2001, s. 517 (ATD 22/2).

<sup>4</sup> Taki pogląd reprezentuje większość współczesnych badaczy.

38,16.23; 39,7). Dzięki temu spełnia ona ważną funkcję literacką, gdyż służy zintegrowaniu odrębnej perykopy o Gogu z istniejącym wcześniej kontekstem<sup>5</sup>. Żadnych odniesień czy aluzji do tej tajemniczej postaci i jej nieprzyjaznych dla Ludu Bożego działań nie mieści w sobie natomiast druga część (Ez 39,25-29). Rozpoczynająca ją ponadto tzw. formuła posłańca: „Tak mówi Pan Jahwe” (Ez 39,25) oraz znajdujące się na końcu stwierdzenie, że jest to wyrocznia Jahwe (Ez 39, 29), wskazują, iż jest ona precyzyjnie określona, stanowiąca w sobie zamkniętą całość, niezależną od poprzedniej jednostką.

Od strony treściowej można określić tekst Ez 39, 25-29 jako rekapitulację Bożych obietnic zbawczych dla Izraela, przekazanych przez proroka w Księdze Nadziei<sup>6</sup>. Znajdują się bowiem tutaj niemal wszystkie ważne tematy występujące w jego dotychczasowym nauczaniu, zwłaszcza zawarte w rozdz. 36-37 zapowiedzi: zmiany losu wygnańców (Ez 39,25; 36,10-12), zgromadzenia ich i doprowadzenia do ziemi ojców (Ez 39,27-28; por. 34,13-14; 36,24; 37,12-14.21-22), zapewnienia im tam bezpiecznej i spokojnej egzystencji (Ez 39,26; por. 34,25.27-28; 36,28; 37,25), udzielenia Ducha (Ez 39,29; por. 36,26-27; 37,9-10.14), uznania przez naród wybrany Jahwe jako jedyne Boga (Ez 39,28; por. 36,28; 37,13-14; 39,22). Poza przypomnieniem popełnionych przez Lud Boży grzechów oraz smutnych tego konsekwencji w postaci niewoli i rozproszenia (Ez 39,26.28; por. 36,17-19.21), powtarza się też w omawianym fragmencie, i to dwukrotnie – jako motyw działania Jahwe na rzecz Izraela

---

<sup>5</sup> Por. Lamparter. *Zum Wächter bestellt. Der Prophet Hesekiel*, Stuttgart 1968, s. 273 (Botschaft AT 21); A. Cody, M. Glazier, *Ezekiel with an Excursus on OT Priesthood*, Wilmington 1984, s. 190 (BTC 11); L.C. Allen, *Ezekiel 20-48*. Dallas 1990, s. 208 (WBC 29); Pohlmann, dz. cyt., s. 511; Fuhs, dz. cyt., s. 222-223; widzi w tych wierszach pomost redakcyjny między poprzednimi rozdziałami a 40-48.

<sup>6</sup> Por. Lamparter, dz. cyt., s. 273; Hals, dz. cyt., s. 279; Allen, dz. cyt., s. 208; Pohlmann, dz. cyt., s. 511-512; L. Boadt, *Księga Ezechiela*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. R.E. Brown i in, Warszawa 2001, s. 326. Wielu egzegetów sądzi, że tekst Ez 39,25-29 (niektórzy 39,23-29) stanowi rekapitulację całego dotychczasowego nauczania proroka, podobnie jak w 5,8-10; 11,16-20; 28,25-26; 34,228-30; 36,22-23; por. W. Zimmerli, *Ezechiel. 2. Teilband: Ezechiel 12-48*, Neukirchen – Vluys 1969, s. 968 (BKAT XIII/2; J. Garscha, *Studien zum Ezechielbuch. Eine redaktionskritische Untersuchung von Ez 1-39*, Bern 1974 s. 123; Cody, dz. cyt., s. 189-190; B. Tidiman, *Le Livre d' Ezechiele*, t. II, Vaux-sur-Seine 1985, s. 183 (ComÉvBb 6); J. Homerski, *Księga Ezechiela*, Lublin 1996, s. 167 (BL); Block, dz. cyt., s. 487.

- troska o należną cześć dla Jego świętego imienia wśród narodów pogańskich (Ez 39,25.27; por. 36,21-23; 38,23; 39,7.21).

W omawianym summariu przyszłych działań zbawczych Boga budzi natomiast zdziwienie brak jakiegokolwiek wzmianki o doniosłej idei powołania do istnienia, niejako powtórnego stworzenia Izraela, którą Ezechiel przedstawił najpierw w 36,26, a następnie rozwinął w dramatycznej wizji ożywienia wysuszonych kości (37,1-14). Ten brak nasuwa przypuszczenie, że omawiany fragment Ez 39,25-29 znajdował się pierwotnie przed wskazanymi wyżej tekstami<sup>7</sup>. W aktualnym zaś miejscu znalazł się on – ze względu na swój charakter podsumowania najważniejszych obietnic zbawczych – w wyniku późniejszych opracowań redakcyjnych. W następstwie tego przemieszczenia spełnia on jeszcze jedno zadanie, mianowicie pomostu między poprzednimi a dalszymi rozdziałami.

## 2. TEOLOGICZNE PRZESŁANIE EZECHIELA

Pograżonym w stanie apatii rodakom (por. Ez 37,11) Ezechiel ogłasza – w imię Boga – kolejny raz radykalną zmianę położenia. Podkreślenie, że kierowane do nich orędzie jest słowem samego Jahwe (Ez 29,25), tzn. opartym na Jego wszechmocnym autorytecie, miało dać absolutną pewność, iż tak się stanie. Podobną rolę pełni przytoczenie dwu motywów, które skłaniają Go do takiego działania: Jego miłosierdzie oraz troska o świętość własnego imienia<sup>8</sup>.

Użyty przez proroka zwrot „okażę miłosierdzie” (Ez 39,25) wywoływał w odbiorcach wielorakie skojarzenia. Przypominał on o delikatnej i współczującej miłości Jahwe do swego ludu, której doświadczanym przejawem były Jego interwencje w trudnych sytuacjach, a także przebaczenie popełnionych grzechów. Odwołanie się do tego miłosierdzia właśnie tutaj, i to jedyny raz w ramach całej księgi<sup>9</sup> (!), miało uświadomić deportowanym szczególną życzliwość Boga i w następstwie umocnić przekonanie, że On dotrzyma danego słowa i za-

<sup>7</sup> Tak sądzi Pohlmann, dz. cyt. s. 516-517, który podaje jeszcze inne racje przemawiające za tym, że tekst Ez 39, 25-29 kończył wypowiedzi proroka w Ez 36,16-23a.

<sup>8</sup> Por. Tidiman, dz. cyt. s. 184; Block, dz. cyt., s. 485-486.

<sup>9</sup> Ten sam termin, chociaż w formie rzeczownikowej, występuje jeszcze w Ez 20,26, lecz w innym znaczeniu.

angażuje się po ich stronie. Na tej podstawie zapowiadany całkowity przełom w ich dotychczasowej sytuacji stawał się coraz bardziej realny. Przedstawione zaś etapy jego realizacji obejmują dobrze znane z poprzednich prorocत्व przyszłe dzieła Jahwe: wyzwolenie wygnańców z rąk wrogów, zebranie ich i sprowadzenie do ziemi ojców, tak że nikt nie pozostanie na obczyźnie (Ez 39,27-28), wreszcie troska o bezpieczne i spokojne zamieszkiwanie w niej (Ez 39,26).

Korzystającemu z przyobiecanych dóbr narodowi wybranemu będzie jednak towarzyszyła świadomość jego niewierności i wykroczeń oraz płynące stąd zawstydzenie (Ez 39,26)<sup>10</sup>. Takie stwierdzenie, a nawet kryjąca się w nim sugestia, że ocaleni winni pielęgnować pamięć o popełnionych przewinieniach, wydają się w pierwszym momencie kontrastować z Bożą deklaracją okazanego im wybaczącego miłosierdzia. Ten dysonans jest jednak pozorny, gdyż przypomnienie sobie przez odrodzony Izrael dawnych grzechów i nieprawości ma przede wszystkim pełnić rolę ostrzeżenia przed postępowaniem, które sprowadza różne nieszczęścia, czyli w konsekwencji chronić go przed złem.

Drugim motywem postępowania Jahwe jest żarliwość o przywrócenie należnej czci Jego imieniu (Ez 39,25.27). Szacunek dla świętego imienia Boga, tzn. dla tego, kim On jest sam w sobie, ma swoje źródło w Jego najwyższej doskonałości i przewyższającym wszystko majestacie. Ze strony ludzi przejawia się on najpierw w uznawaniu Go za jedyną i nieporównywalną z niczym istotę oraz wszechmocnego, ogarniającego miłością cały świat Stwórcę, a następnie w poznawaniu i przestrzeganiu pochodzących od Niego praw i nakazów. Z kolei przeciwstawianie się temu Bogu, dopuszczanie się przestępstw i przekraczanie przykazań jest równoznaczne z lekceważeniem Jego autorytetu i świętości.

Poprzez takie właśnie postępowanie w przeszłości, mianowicie łamanie zawartego przymierza, niewypełnianie przyjętych zobowiązań i dokonywanie wielu nadużyć, Izrael znieważał święte imię Jahwe. To zaś doprowadziło do tragicznej w skutkach katastrofy r. 586,

---

<sup>10</sup> Tekst hebrajski i Septuaginta posiadają lekcję wskazującą, że chodzi o pamiętanie o popełnionych grzechach i związanym z tym wstydzie (por. także Ez 16,54; 34,29; 36,6-6). Poza tym prorok nigdzie nie wspomina, że odrodzony Izrael zapomni o swoich dawnych przewinach; zob. Zimmerli, dz. cyt., s. 970. Mimo to wiele współczesnych tłumaczy preferuje lekcję „i zapomną”, opartą na innym odczytaniu tekstu hebrajskiego.

która przyniosła nie tylko zniszczenie kraju, w tym także świątyni – największej dumy narodu, ale i wielką liczbę zabitych (2Krn 36,17; Jr 9,20-21; 14,18; por. Ez 17,9). Pozostałych przy życiu czekała albo nędzna egzystencja na miejscu, albo wygnanie i pobyt na obczyźnie.

W wyniku poniesionej klęski, deportacji oraz przebywania w niewoli babilońskiej doszło również do pomniejszania godności, a nawet obrażania samego Jahwe ze strony pogan (Ez 36, 20-23; 39,21-23.27), gdyż zgodnie z ówczesnymi poglądami jawił im się jako bóstwo nie dochowujące danych obietnic (zwłaszcza opieki nad swoim ludem) i pozbawione mocy<sup>11</sup>. W obliczu takiego wyzwania Bóg nie mógł pozostać obojętny. Podjęta przez Niego decyzja działania, wyrażona wielokrotnie za pośrednictwem Ezechiela w zapewnieniach interwencji na rzecz uciemionego narodu, miała na celu pokazanie, kto jest właściwie panem dziejów. Wprawdzie zapewnienia te były skierowane wprost i bezpośrednio do środowiska żydowskiego, to jednak wówczas gdy na oczach świata nastąpi kres niewoli, powrót deportowanych do ziemi ojców a tam pełne odrodzenie Ludu Bożego, poganie ze zdumieniem odkryją wielkość i potęgę lekceważonego Jahwe (Ez 36,23-24.36; 39,27). W świetle tych wydarzeń będą mogli sobie także uświadomić, że podbicie Izraela, zniszczenie kraju oraz wygnanie do Babilonii dokonały się z Jego woli i postanowienia jako sprawiedliwa kara za popełnione grzechy i przestępstwa (Ez 39,23-24.27-28). Refleksja nad tym wszystkim otwiera drogę do poznania przez nich nie tylko Jego autorytetu i suwerennej władzy<sup>12</sup>, ale i do rewizji dotychczasowego stanowiska, czyli przywrócenia należnego szacunku dla Jego świętego imienia. Dla upokorzonego zaś narodu zapowiedź interwencji Boga w obronie swej godności oznaczała jeszcze jeden, i to szczególnie mocny, podtrzymujący nadzieję argument, a zarazem impuls do uznania Go za swego jedyne-go Pana i Zbawcę (Ez 39,22.28).

<sup>11</sup> Por. E. Power, E. May, Ezechiel, w: *New Catholic Commentary on the Holy Scripture*, red. R.C. Fuller i in., London 1969, s. 645; Cody, dz. cyt., s. 173; Fuhs, dz. cyt., s. 204.

<sup>12</sup> Por. Zimmerli, dz. cyt., s. 970; Pohlmann, dz. cyt., s. 514.

### 3. FINALNY AKCENT EPILOGU

Ostatnia wypowiedź Księgi Nadziei ukazuje jeszcze w innym aspekcie skutki zbawczego działania Jahwe w stosunku do Izraela, przedstawione najpierw jako decyzja niezakrywania przed nim oblicza, a następnie jako zapewnienie udzielenia mu swego Ducha. Antropomorficzny zwrot mówiący o zakrywaniu oblicza przez Boga (Ps 13,2; 27,9; Iz 54,8; 64,6-7) wiąże się z popełnianym przez człowieka złem i wyraża myśl, iż w ten sposób nastąpiło zerwanie łączności między obydwoma stronami. Do tego właśnie doszło między Jahwe a narodem żydowskim wskutek niewierności ludzkiego partnera wobec przyjętych na siebie w przymierzu zobowiązań. Zaistniała sytuacja zaś pociągnęła za sobą pozostawienie tego narodu samemu sobie i wystawienie go tak na różne niebezpieczeństwa, łącznie z utratą wolności (Ez 39,23-24)<sup>13</sup>. Mimo to trzeba zaznaczyć, iż złożonego tutaj przyrzeczenia nie można w żadnym przypadku sprowadzić tylko do jeszcze jednej zapowiedzi zmiany położenia wybranego ludu. Jego uroczysta forma wskazuje, że jest to doniosła deklaracja Boga o Jego trwałym zwróceniu się ku Izraelowi, co ma z kolei decydujące znaczenie dla jego egzystencji i rozwoju dzięki otrzymywanemu błogosławieństwu.

Gwarancją nieodwracalnego charakteru nowej rzeczywistości jest przekazanie Ludowi Bożemu daru Ducha Jahwe<sup>14</sup>. Warto zwrócić uwagę, że Ezechiel, wspominając o tym niezwykłym obdarowaniu, posłużył się formą czasu przeszłego: „wylałem Ducha mojego”, mimo iż taki akt jeszcze nie nastąpił. Mógł zaś tak uczynić, ponieważ w jego profetycznej wizji to wszystko, co się stanie i będzie przedmiotem przepowiadania, już zaistniało<sup>15</sup>. W omawianym zatem fragmencie prorok ma na względzie nie dokonane, lecz – jak to już działo się wcześniej – przyszłe udzielenie Ducha Bożego (Ez 36,27; 37,14).

Określony w ten sposób dar jest w swej istocie należącą do Jahwe i pozostającą w Jego dyspozycji mocą, którą charakteryzuje ogromny dynamizm, niezwykłość i różnorodność działania. Jako

<sup>13</sup> W nauczaniu proroków, nie tylko Ezechiela, „zakrycie oblicza” przez Boga odnosi się przede wszystkim do katastrofy r. 586; zob. Allen, dz. cyt., s. 209.

<sup>14</sup> Por. Zimmerli, dz. cyt., s. 970; Block, dz. cyt., s. 488.

<sup>15</sup> Por. Tidiman, dz. cyt., s. 185.



przejaw udzielającej się pełni życia i świętości samego Boga<sup>16</sup>, pozostaje on ściśle powiązany z egzystencją religijno-moralną odrodzonej wspólnoty izraelskiej. Na tym polu będzie ją mobilizował, dynamizował, a zwłaszcza tak umacniał, aby cała jej postawa i płynące z niej konkretne zachowania były zdecydowanie doskonalsze od dotychczasowego postępowania. Dzięki jego naturze i właściwościom ulegną znacznemu spotęgowaniu normalne ludzkie siły i możliwości, co sprawi, iż przestrzeganie przykazań i pozostałych zobowiązań płynących z przymierza będzie nie tylko ułatwione, ale przede wszystkim trwałe. Taka sytuacja daje gwarancję, że nowy lud Boży, mimo zewnętrznych pokus, ale i wewnętrznych słabości oraz skłonności do zła, pozostanie już na zawsze wierny swemu Stwórcy i Panu.

---

<sup>16</sup> Por. H. Cazelles, *Saint Esprit*, t. I: *Ancien Testament et Judaisme*, cz. 1: *Terminologie: ruah et pneuma comme signifiant l'Esprit de Dieu*, DBS XI 135.